

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**



**Numer 97
2 – 8 sierpnia 2012 r.**

- Sytuacja bezpieczeństwa w Afganistanie 3
- Proces przekazywania władzy w Libii 4
- Prezydent Bronisław Komorowski o polskim wkładzie w budowę tarczy antyrakietowej NATO 5
- Założenia polskiej polityki migracyjnej 8
- Doroczny raport Departamentu Stanu USA na temat terroryzmu 9

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Michał Grzelak, Kamil Sobczyk,
Katarzyna Przybyła

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Czesław Juźwik
Rafał Kaczmarczyk
Florentyna Kurzeja
Paulina Calińska
Przemysław Siejczuk
Leszek Wiszniewski

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Sytuacja bezpieczeństwa w Afganistanie

30 lipca 2012 r. specjalny inspektor generalny USA do spraw odbudowy Afganistanu John F. Sopko ocenił w swoim raporcie za 2011 r., że część amerykańskich projektów odbudowy i modernizacji tego kraju jest tak opóźniona, że może to zaszkodzić bezpieczeństwu i stabilności państwa po planowanym wycofaniu wojsk międzynarodowych w 2014 r. Departament Stanu oraz Pentagon nie zgadzają się z niektórymi wnioskami raportu¹.

31 lipca 2012 r. Pakistan i Stany Zjednoczone podpisały porozumienie ustanawiające zasady dostaw zaopatrzenia dla sił NATO w Afganistanie trasami biegnącymi przez pakistańskie terytorium².

W Ghazni polskie jednostki specjalne rozbiły siatkę terrorystyczną, operującą w środkowej i wschodniej części prowincji. Polscy komandosi zlikwidowali również należące do bojowników składy broni i amunicji³.

Amerykański fundusz odbudowy Afganistanu jest przeznaczony na modernizację kraju, m.in. przez inwestycje w projekty infrastrukturalne (np. drogi oraz elektrownie). Od 2010 r. USA przeznaczyły na ten cel około 1,8 mld dolarów. Inwestycje te zwiększają także przychylność miejscowej ludności zarówno do sił koalicji, jak i afgańskich władz. Wyniki raportu nie stanowią zaskoczenia. Potwierdza on znane problemy związane z działalnością administracji afgańskiej, w tym korupcję i niegospodarność, przez które wiele projektów modernizacyjnych nie zostało zakończonych w terminie. Opóźnienia w ich realizacji mogą przyczynić się do dalszego pogorszenia nie tylko wizerunku rządu w Kabulu, ale także sił NATO w Afganistanie. Istnieje realne ryzyko, że afgańskie władze nie będą w stanie kontynuować części realizowanych obecnie inwestycji po zakończeniu misji ISAF w 2014 r., co pogorszyłoby sytuację ekonomiczną państwa i przyczyniłoby się do jego destabilizacji.

Potwierdzeniem obaw związanych ze skalą wyzwań instytucjonalnych w Afganistanie jest uchwalenie przez tamtejszy parlament wotum nieufności dla ministra obrony Abdula Rahima Wardacka oraz ministra spraw wewnętrznych Bismillaha Chana Mohammadięgo. Powodem odwołania były właśnie rozmiary korupcji w kierowanych przez nich ministerstwach. Prezydent Hamid Karzaj przyjął obie dymisje, ale jednocześnie pozostawił ministrów w resortach jako pełniących obowiązki, co wywołało wzrost napięcia w jego relacjach z parlamentem. Eskalacja sporu może mieć negatywne implikacje także w sferze polityki bezpieczeństwa.

Zakończenie impasu, który panował w stosunkach między USA a Pakistanem, należy uznać za dobrą wiadomość, bowiem konieczne jest zapewnienie międzynarodowych szlaków transportowych, dzięki którym można zaopatrywać jednostki koalicji, a w późniejszym okresie je wycofywać. Od listopada 2011 r. Pakistan nie godził się na transport zaopatrzenia dla oddziałów NATO przez swoje terytorium, po tym jak lotnictwo USA omyłkowo zbombardowało posterunek pakistańskich sił zbrojnych, zabijając 24 żołnierzy. Dzięki osiągnięciu porozumienia 40 proc. zaopatrzenia w wodę, żywność, paliwo i sprzęt będzie dostarczane dwoma szlakami przez Pakistan, na czym Stany Zjednoczone zaoszczędzą około 100 mln dolarów miesięcznie. W zamian Pakistan otrzyma zamrożoną wcześniej pomoc wojskową w wysokości 1 mld dolarów.

Z punktu widzenia ISAF dla poziomu bezpieczeństwa Afganistanu ważne jest skuteczne rozbijanie grup terrorystycznych. Ostatnim tego przykładem są akcje polskiego kontyngentu, w których aresztowano trzon siatki terrorystycznej przeprowadzającej liczne ataki i zamachy na lokalne władze, afgańskie siły bezpieczeństwa, a także żołnierzy NATO.

Proces przekazywania władzy w Libii

Rządząca obecnie w Libii Tymczasowa Rada Narodowa (TRN) zobowiązała się, że 8 sierpnia 2012 r. przekaze władzę Generalnemu Zgromadzeniu Narodowemu, wybranemu 7 lipca 2012 r. w pierwszych wolnych wyborach po obaleniu reżimu Muammara Kaddafiego. Zwycięstwo w wyborach odniosła liberalna koalicja, pokonując przedstawicieli Stowarzyszenia Braci Muzułmanów⁴.

Koalicja ma rządzić do czasu rozpisania kolejnych wyborów, które odbędą się według zapisów nowej konstytucji⁵.

Decyzja Rady jest kolejnym – po przeprowadzonych w sposób transparentny wyborach do Generalnego Zgromadzenia Narodowego – etapem transformacji ustrojowej Libii. Podobnie jak przebieg rewolucji, rola armii, wynik wyborów oraz struktura społeczno-polityczna dodatkowo uwypukliły odmienną drogę obraną przez to państwo od Tunezji i Egiptu.

Zgromadzenie ma zastąpić powstałą podczas ubiegłorocznej rewolucji TRN i w czasie pierwszej sesji wybrać swojego przewodniczącego. W ciągu trzydziestu dni wybrany winien zostać również nowy szef rządu. Pierwotnie Zgromadzenie miało także wybrać organ odpowiedzialny za przygotowanie nowej konstytucji, a następnie nadzorować referendum w jej sprawie. TRN podjęła jednak decyzję o wyłonieniu tego ciała w drodze bezpośredniego głosowania.

Decyzja TRN o przekazaniu władzy jest, wraz ze wznowieniem produkcji ropy i odmrożeniem libijskich aktywów, jednym z ważniejszych kroków na drodze do odbudowy i stabilizacji Libii. Obok pozytywnych sygnałów płynących z tego kraju – w tym sukcesu Koalicji Narodowej, który może przyczynić się do utrzymania dobrych stosunków Trypolisu z Zachodem – należy zwrócić uwagę na wyzwania i zagrożenia dla nowych władz centralnych.

Stojącemu na czele zwycięskiego ugrupowania, szefowi tymczasowego rządu podczas rewolucji w 2011 r., Mahmudowi Dżibrilowi trudno będzie stworzyć szeroką koalicję (o którą apelował), m.in. z powodu rozdrobnienia w nowym Zgromadzeniu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że 120 miejsc przypadło kandydatom indywidualnym. Wielu jest przedstawicielami libijskiej mozaiki plemiennych i etnicznych, co z pewnością dodatkowo będzie komplikować proces stabilizacji sceny politycznej.

Właśnie polaryzacja społeczna i polityczna, wyraźny podział kraju na centrum i peryferia (oraz różnice między Cyrenajką na wschodzie a Trypolitanią na zachodzie), rola i siła ugrupowań zbrojnych, znaczenie więzi plemiennych oraz brak silnej władzy centralnej będą determinować przyszłość Libii, a także proces normalizacji sytuacji w tym kraju.

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

Na razie transformacja przebiega w cieniu pogłębiającego się chaosu i destabilizacji. Rośnie liczba zamachów, aktów przemocy, ataków na agencje pomocowe, dochodzi do starć między siłami bezpieczeństwa a zbrojnymi ugrupowaniami, które nie chcą złożyć broni. Warto zwrócić uwagę na aktywność dżihadystów w Libii i poza jej granicami (np. w Syrii czy regionie Sahelu). Niestabilna Libia, bez silnej władzy centralnej sprawującej kontrolę nad całym terytorium kraju i jego arsenałem, może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego i powodować wzrost emigracji do Europy.

Prezydent Bronisław Komorowski o polskim wkładzie w budowę tarczy antyrakietowej NATO

W wywiadzie udzielonym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, w związku z drugą rocznicą objęcia urzędu, prezydent odniósł się do planów budowy tarczy antyrakietowej NATO. Prezydent podkreślił, że Polska konsekwentnie stawia na budowę sojuszniczego systemu, uwzględniającego także potencjalne zagrożenia w naszym regionie. W opinii prezydenta RP, Polska będzie mogła wnieść do niego wymierny wkład przez zbudowanie zdolności do obrony własnej przestrzeni powietrznej. Stworzenie tak rozumianej „polskiej tarczy” jest koniecznością, ponieważ wykorzystywane obecnie starzejące się systemy – nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. Prezydent poinformował o wskazaniu ministrowi obrony narodowej sposobu sfinansowania takiego projektu.

Wywiad wywołał liczne zagraniczne komentarze – zwłaszcza prasy rosyjskiej – które, nadinterpretowując słowa prezydenta, przypisały mu uznanie za błąd polsko-amerykańskiej współpracy w sprawie obrony przeciwrakietowej. Z takimi stwierdzeniami polemizował szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej, zwracając uwagę, że w wywiadzie prezydent mówił wprawdzie o błędzie niedoszacowania ryzyka kosztów politycznych, jakie poniosła Polska, godząc się na amerykańską instalację na swym terytorium – nie kwestionował jednak w najmniejszym nawet stopniu potrzeby budowy tarczy antyrakietowej NATO. Wręcz przeciwnie – prezydent podkreślił konsekwentne dążenie Polski do zmaterializowania projektu tarczy.

Jest rzeczą naturalną, że w istniejących uwarunkowaniach geopolitycznych polsko-amerykańska współpraca w zakresie budowy systemu obrony przeciwrakietowej niesie ze sobą nie tylko korzyści, ale również ryzyka. Sposób implementacji tego projektu nie jest obojętny Rosji, która – mimo oferty ze strony NATO dotyczącej włączenia się jej w realizację i szczegółowego informowania o defensywnym charakterze tarczy – uporczywie domaga się gwarancji, że system nie będzie wymierzony przeciwko niej. Kroki czynione przez Rosję w reakcji na projekt tarczy antyrakietowej NATO mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo Polski. W skrócie: tarczy jeszcze nie ma, za to nieuzasadnione dozbrajanie obwodu kaliningradzkiego powoli staje się faktem.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, posiadanie zdolności do obrony przed atakiem rakiet krótkiego i średniego zasięgu lub lotniczym powinno być oczywistym priorytetem. Już w listopadzie 2011 r., określając główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2013–2022, prezydent B. Komorowski wskazał obronę powietrzną (w tym przeciwrakietową) jako jeden z trzech priorytetowych obszarów transformacji sił zbrojnych. Tezy przywoływanego wywiadu nie powinny więc być zaskoczeniem. Polska dysponuje nieporównywalnie mniejszymi możliwościami technologicznymi i środkami finansowymi w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi – nikt nie zamierza podejmować wyzwań leżących poza „naszym zasięgiem” i budować „polskiej tarczy” przeciwko rakietom balistycznym dalekiego zasięgu. To między innymi właśnie w celu zapewnienia bezpieczeństwa przed zagrożeniami przekraczającymi własne zdolności obronne

BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

Polska stała się członkiem NATO. Jednocześnie narodowa zdolność do obrony własnej przestrzeni powietrznej jest swoistym zobowiązaniem, wynikającym z członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. Zdrowy rozsądek nakazuje, aby architektura systemu narodowego umożliwiała włączenie go do systemu sojuszniczego. Czynnikiem łączącym oba systemy powinna być ich skuteczność w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Przy gwarantowanych ustawowo, stałych wydatkach obronnych na poziomie nie mniejszym niż 1,95 proc. PKB, postulat finansowania budowy polskiego systemu z przyrostu budżetu obronnego wydaje się racjonalny. Stwarza także perspektywę jego implementacji, zwłaszcza przy podejściu systemowym, zakładającym rozłożone w czasie, stopniowe włączanie do eksploatacji kolejnych modułów.

Założenia polskiej polityki migracyjnej

31 lipca 2012 r. Rada Ministrów przyjęła opracowany przez Zespół do spraw migracji dokument „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”. Jest to dokument o charakterze programowym, zawierający opis bieżącej sytuacji i proponowane działania, skupiające się przede wszystkim na uproszczeniu procedur oraz wzmocnieniu struktur odpowiedzialnych za tworzenie i realizację polityki migracyjnej. Dodatkowo podkreślono, że niezbędne są: integracja cudzoziemców, bieżący monitoring ich sytuacji, włączenie w powyższe działania organizacji pozarządowych oraz jednostek naukowo-badawczych zajmujących się problematyką migracji.

Bardziej szczegółowe rekomendacje, wraz ze wskazaniem podmiotów odpowiedzialnych za konkretne zadania oraz ich źródłami finansowania, zostaną zawarte w opracowywanym na podstawie omawianego dokumentu planie działania⁶.

Polska jest krajem o niedużym stopniu migracji w skali Europy, a liczba emigrantów jest wciąż wyższa od liczby imigrantów. Przyjęty dokument przewiduje jednak znaczne zwiększenie tendencji migracyjnych w ciągu najbliższych lat. Należy podkreślić, że migracje rozpatrywane są tu głównie jako zjawisko mające znaczenie dla rynku pracy, polskiej gospodarki i jej konkurencyjności, szczególnie biorąc pod uwagę spodziewany spadek liczby osób aktywnych zawodowo, wynikający ze zmniejszającej się dzietności, a co za tym idzie postępującego starzenia się społeczeństwa.

W trakcie tworzenia spójnej polityki migracyjnej, której priorytetem powinien być rynek pracy, nie można pominąć jej szerszego aspektu, który ma wpływ na politykę demograficzną i zagraniczną, bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny, edukację, dziedziny integracji cudzoziemców oraz informację publiczną.

Aby skutecznie zarządzać migracjami należy przede wszystkim uprościć obowiązujące procedury. W tym kontekście znacznym ułatwieniem będzie implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej⁷, nakładającej obowiązek wprowadzenia instytucji jednolitego pozwolenia na pobyt i pracę dla cudzoziemców. Tworząc prawo należy jednak pamiętać, że aby efektywnie kierować procesem migracji konieczne jest również stworzenie kompleksowych regulacji, dzięki którym powstanie spójny system monitoringu migracji, umożliwiający bieżące reagowanie na pojawiające się zmiany.

W celu skutecznej realizacji założeń polityki migracyjnej Polski, proponuje się rozszerzenie kompetencji Urzędu do Spraw Cudzoziemców o wybrane kompetencje ministra spraw wewnętrznych oraz ministra pracy i polityki społecznej oraz dodanie uprawnień w zakresie bieżącego monitorowania sytuacji migrantów, a także udziału w tworzeniu polityki migracyjnej i informacyjnej w tym zakresie.

Doroczny raport Departamentu Stanu USA na temat terroryzmu

Departament Stanu USA opublikował doroczny raport dotyczący terroryzmu na świecie w 2011 r. Odnotowano w nim symboliczny sukces w międzynarodowej walce z terroryzmem, jakim było zabicie przez amerykańskie siły specjalne Osamy bin Ladena. Zdaniem autorów raportu, jego usunięcie oznacza, że siatka terrorystyczna Al-Kaida „znajduje się na drodze do stopniowego zaniku, z której trudno jej będzie zawrócić”. Jednocześnie w raporcie zwraca się uwagę na zagrożenie wynikające ze wzrostu znaczenia sprzymierzonych z Al-Kaidą mniejszych grup terrorystycznych oraz na szczególną aktywność tej organizacji w Jemenie. Według Departamentu Stanu USA, jednym z największych zagrożeń dla globalnego i regionalnego pokoju oraz głównym sponsorem międzynarodowego terroryzmu jest Iran⁸.

Po prawie 10 latach walki z globalnym terroryzmem, w maju 2011 r. Stanom Zjednoczonym udało się wytropić i zabić głównego przywódcę Al-Kaidy. Raport podkreśla wagę śmierci Osamy bin Ladena oraz kilku innych kluczowych postaci organizacji w osłabieniu głównego trzonu jej struktur. Należy pamiętać, że proces słabnięcia Al-Kaidy postępował od kilku lat, a śmierć jej twórcy stanowi głównie symbol. Negatywną informacją jest natomiast wzrost zagrożenia na całym świecie ze strony mniejszych organizacji będących odłamami Al-Kaidy lub grup z nią sprzymierzonych. Raport wskazuje na duże możliwości adaptacyjne grup terrorystycznych i ich zdolności do przeprowadzania ataków o charakterze regionalnym i międzynarodowym. W szczególności można do nich zaliczyć odłamy Al-Kaidy w Iraku, na Półwyspie Arabskim, a także w krajach Maghrebu. Pozytywną informacją zawartą w raporcie jest fakt dziesięcioprocentowego spadku liczby ataków terrorystycznych, w których przynajmniej jedna osoba zginęła, została ranna lub porwana (7453 ataki w 2011 r. wobec 8259 ataków w 2010 r.)⁹.

Europa nie pozostaje wolna od zamachów terrorystycznych, a do najbardziej spektakularnych i najtragiczniejszych w skutkach aktów terroru w 2011 r. należy zaliczyć zamach terrorystyczny na moskiewskie lotnisko Domodjedowo w styczniu oraz lipcowy zamach Andersa Breivika w Norwegii. Na uwagę zasługuje także fakt, że publikacja raportu zbiegła się w czasie z informacją na temat zatrzymania przez hiszpańską policję trzech domniemych członków Al-Kaidy, którzy posiadali przy sobie materiały wybuchowe wystarczające do wysadzenia w powietrze autobusu¹⁰. Twórcy raportu podkreślają, że wciąż aktualnym zagrożeniem pozostają różnego rodzaju ruchy ekstremistyczne (np. anarchiści w Grecji i we Włoszech).

Polska wymieniona jest w raporcie kilkakrotnie w kontekście współpracy międzynarodowej ukierunkowanej na zwalczanie terroryzmu. Trzeba jednak pamiętać, że Polska jako kraj zachodniego kręgu kulturowego, będący członkiem NATO i UE oraz zaangażowany w misje wojskowe i szkoleniowe – wcześniej w Iraku, a obecnie w Afganistanie – pozostaje potencjalnym celem zamachu terrorystycznego. Pamiętając o zagrożeniu potencjalnym, trzeba podkreślić, że realnie w ocenie Międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych aktualnie nie ma zagrożenia terrorystycznego na terytorium RP, a jego poziom oznaczono jako „0”.

WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Szef BBN w TVP Info: „Musimy mieć system przeciwrakietowy” – rozmowa z szefem BBN Stanisławem Koziejem w programie „Minęła dwudziesta” na antenie TVP Info.
- Tarcza antyrakietowa? „To nie jest sen o potędze” – szef BBN Stanisław Koziej był gościem „Salonu politycznego Trójki” na antenie Polskiego Radia.
- Szef BBN: Na początek będzie jedna bateria – wywiad z szefem BBN Stanisławem Koziejem, który ukazał się na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.
- Szef BBN o finansowaniu obrony przeciwrakietowej – briefing prasowy szefa BBN Stanisława Kozieja.
- Awanse generalskie i admirałskie z okazji Święta Wojska Polskiego – briefing prasowy szefa BBN Stanisława Kozieja w związku ze zbliżającym się Świętem Wojska Polskiego.
- Szef BBN o tarczy antyrakietowej: Wszystko zaczyna się od dobrego planu – szef BBN Stanisław Koziej był gościem w programie „Tak jest” w telewizji TVN24.
- S. Koziej: fałszywe komentarze za granicą w sprawie wypowiedzi prezydenta – szef BBN Stanisław Koziej w sprawie komentarzy, jakie pojawiły się po publikacji wywiadu z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim na łamach tygodnika Wprost.

Przypisy:

¹ sigar.mil, 30 lipca 2012 r.

² PAP, 31 lipca 2012 r.

³ mon.gov.pl, 31 lipca 2012 r.

⁴ PAP, 18 lipca 2012 r.

⁵ aljazeera.com, 6 sierpnia 2012 r.

⁶ msw.gov.pl, 31 lipca 2012 r.

⁷ Dyrektywa 2011/98/UE z 13 grudnia 2011 r.

⁸ PAP, 31 lipca 2012 r., state.gov, 27 lipca 2012 r.

⁹ state.gov, 27 lipca 2012 r.

¹⁰ PAP, 2 sierpnia 2012 r.